

Nieskończona tajga?

W dniach 27-28 marca 1995 odbyła się w Berlinie międzynarodowa konferencja poświęcona lasom borealnym. Organizatorami byli Naturschutzbund Deutschland (NABU) i Tajga Rescue Network. Konferencję zorganizowano jako imprezę towarzyszącą ONZ-owskiemu szczytowi poświęconemu zmianom klimatycznym. Lasy borealne stanowią czynnik przyrodniczy decydujący o klimacie na Ziemi (podobnie jak deszczowe lasy tropikalne). Lasy borealne padają łupem zachłannych międzynarodowych korporacji. Olbrzymie zręby zupełnie to nie tylko specjalność Ameryki: oprócz Kanady i USA w podobny sposób wycina się olbrzymie połacie tych naturalnych lasów w całej Rosji, a także w Skandynawii. Prof. Johann Georg Goldammer z Uniwersytetu we Freiburgu przedstawił zatrważający obraz lasów na całej północnej półkuli. Dr Aleksiej Grigoriew ze Społeczno ekologicznego Związku z siedzibą w Moskwie pokazał zebranym mapę lasów borealnych, które pokrywały niemal całą Rosję jeszcze 80 lat temu i zestawiał ją z mapą przedstawiającą resztki tajgi, które pozostały do dzisiaj i są obecnie intensywnie eksploatowane przez nowe przedsiębiorstwa drzewne pośrednio lub bezpośrednio powiązane ze światowymi potentatami w rodzaju Mitsubishi. Ludzie z tej organizacji gościli dwa lata temu na Syberii Johna Seeda z Rainforest Information Center i Patricka Andersona z Greenpeace, prowadząc wspólnie kampanię dla ratowania rosyjskich lasów. Jednak największe wrażenie zrobiły wypowiedzi tubylczych mieszkańców Północy, takich jak wódz plemienia Cree Ominayak z Kanady czy Lars Baer reprezentujący społeczność Sami żyjącą tradycyjnie na północy Szwecji.

Większość najcenniejszych, najstarszych drzew wycina się by zaspokoić coraz bardziej chłonny rynek papieru w Europie i Ameryce. 80% papierówki sprowadzanej do (chwalących się największym na świecie odzyskiem papieru) Niemiec pochodzi właśnie z lasów borealnych. W Rosji wycina się co roku około 3,5 mln metrów sześciennych drzew. Rosję pokrywa 1/4 wszystkich pozostałych jeszcze lasów na ziemi. Jednak dotychczasowa rabunkowa gospodarka doprowadziła do sytuacji, w której 70% rosnących w Rosji drzew nie nadaje się do tartaków ze względu na zbyt małe średnice pni! Tajgę nawiedzają ogromne pożary. Do niedawna ich ilość była świadomie zaniżana, bo nie wypadało, żeby w socjalistycznym państwie płonęło zbyt dużo lasów. Oczywiście nikt nie gasi pożarów tajgi, nie ma nawet pieniędzy na monitoring. W porównaniu do Polski Rosja ma procentowo dużo więcej obszarów chronionych, a kryzys ostatnich lat spowodował chwilowe zmniejszenie wycinki i eksportu. Jednak międzynarodowe przedsiębiorstwa z Korei, Skandynawii, Japonii, Ameryki prowadzą intensywną działalność, a duża jej część - ze względu na kontrolę przez rosyjską mafię - nie jest do końca znana. Prywatne przedsiębiorstwa drzewne nie martwią się o przyszłość. Często zakładane są na krótko, dla wyeksplorowania jakiegoś obszaru, dla doraźnych korzyści. Wiele przedsiębiorstw upada. Nina Gritsai opowiadała o wymierających osadach, w których pozostali tylko starzy ludzie, bo młodszy wyjechali wraz z zakończeniem eksploatacji lasu. Prawie 1/3 powierzchni Rosji zajmuje Jakucja, w której mieszka zaledwie 1 mln ludzi. Przedstawiciel tamtejszej rdzennej ludności a zarazem działacz organizacji ekologicznej obawia się, że ten kraj pokryty w 40% lasami, traktowany jako rezerwa zasobów drewna, dotkną wkrótce klęski ze strony człowieka. Już obecnie oprócz wielkich pożarów mamy tam do czynienia z brutalnym wkraczaniem przemysłu wydobywczego i chaotycznymi zrębami zupełnymi. Gospodarka drewnem jest na terenie Jakucji tak rozrzutna, że wykorzystuje się zaledwie 10% wyciętego drewna.

Od roku 1960 zużycie papieru na świecie wzrosło czterokrotnie i będzie nadal wzrastało przynajmniej do roku 2003! Drewno na ten papier rośnie przede wszystkim w Rosji, ale także w Polsce i na Słowacji, na Ukrainie, Białorusi, Łotwie, w Finlandii i Norwegii a także w Kanadzie. Dr Lars Oestlund ze Szwecji zaproponował trzy fundamentalne zasady, które muszą być jak, najszybciej zaakceptowane jeśli chcemy uratować tajgę i uratować przed katastrofalnymi zmianami klimat całej planety. Są to:

1. Ekologiczne leśnictwo, przez które rozumie się ograniczenie do minimum wpływu człowieka na zmiany w lasach i naśladowanie natury we wszystkich formach gospodarki, jeśli taką trzeba na jakichś obszarach prowadzić.
2. Bezwzględna ochrona wszelkich starych drzewostanów.
3. Tworzenie rezerwatów wszędzie tam, gdzie zachowały się lasy pierwotne i lasy o cechach naturalnych.

Drewno z wycinanych masowo lasów skandynawskich. i lasów w Brytyjskiej Kolumbii (Kanada) sprzedawane jest głównie do Niemiec. W Rosji natomiast, która eksportuje drewno zarówno do Azji jak i do Europy i Ameryki mieszkańcy Moskwy otrzymują za darmo co tydzień gruby plik gazet reklamowych, ciesząc się, że w ten sposób upodabniają się do reszty Europy. Matti Ikonen z Greenpeace z Finlandii swój smutny referat ilustrowany slajdami wycinanych na wielkich powierzchniach lasów fińskich zakończył słowami, że jeśli nie nastąpią zmiany na rynku konsumentów papieru, nic tych lasów nie jest w stanie uratować.

Pierwszego dnia konferencji została przedstawiona także polska Puszcza Białowieska, a trudności z utworzeniem na jej całym obszarze parku narodowego i sposób wykorzystania kilkumilionowej dotacji Global Environmental Facility (szczególnie brak społecznej kontroli tej dotacji) były tematem dyskusji. W obliczu światowego dramatu lasów, ten ostatni skrawek nizinnego lasu naturalnego nie może być dłużej obszarem gospodarczych eksperymentów i musi zostać objęty formą ochrony pod postacią parku narodowego. Uczestnicy konferencji zostali zaproszeni do udziału w manifestacji na rzecz utworzenia parku narodowego w puszczy, przewidzianej w dniu 26 kwietnia w Warszawie.

Janusz Korbel